



Posłaniec św. Brunona

Nr 265

09 kwietnia 2017

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

Jezus a Izrael

Osoby starsze pamiętają jeszcze z okresu przedwojennego liczne grupy ludności żydowskiej zamieszkujące nasze miasta i miasteczka. Do dziś w niektórych z nich są jeszcze synagogi, cmentarze żydowskie czy inne miejsca kultu. Współcześnie o Żydach słyszymy często w środkach społecznego przekazu, a niektórzy spotkali ich osobiście podczas pielgrzymek do ziemskiej ojczyzny Jezusa. Może nieraz zastanawiamy się, jaki jest ich stosunek do Jezusa z Nazaretu, który z pochodzenia był członkiem narodu żydowskiego. Dlaczego wielu Żydów nie uznało w Jezusie Mesjasza, którego przyjścia oczekują do dnia dzisiejszego? Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że „od początku publicznej misji Jezusa, niektórzy faryzeusze i kapłani żydowscy oraz uczeni w Piśmie postanowili skazać Go na śmierć” (KKK 574). Dlatego kłamliwie oskarżali Go o bluźnierstwo, fałszywe prorocтва i przestępstwa religijne, które prawo żydowskie karało śmiercią. **Twierdzili między innymi, że nie przestrzegali On prawa Bożego, na przykład szabatu, nie uznaje centralnego charakteru Świątyni Jeruzolimskiej oraz podważa wiarę w jednego Boga** (por. KKK 576). Jezus Chrystus, odpowiadając na te zarzuty, już w Kazaniu na Górze uroczyście wyraził swój stosunek do Prawa: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mt 5,17-19). **Tylko On, Mesjasz Izraela, mógł wypełnić Prawo do końca** (por. KKK 578). On pierwszy swoim życiem pośród ludzi objawił, co to znaczy, że Prawo nie jest tylko wypisane na kamiennych tablicach, lecz ma być wyrzeźbione w głębi jestestwa, w sercu człowieka (por. Jr 31, 33). Kiedy w swoim nauczaniu dotykał kwestii Prawa, nie zadawał się podaniem swej interpretacji jako jednej z wielu! Nauczał bowiem – co wiernie odnotowali Ewangelieści - jako „Ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie” (Mt 7,28-29). **Jezus okazywał także bardzo głęboki szacunek dla Świątyni Jeruzolimskiej.** Świątynia jest dla Niego mieszkaniem Jego Ojca, domem modlitwy i oburza Go, że jej dziedziniec zewnętrzny stał się miejscem handlu (por. KKK 583-584). Przed swoją męką Jezus zwiastował jednak zburzenie tej wspaniałej budowli. Zapowiedział w ten sposób znak czasów ostatecznych, zapoczątkowanych przez Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Co więcej, przedstawił Siebie samego jako ostateczne mieszkanie Boga wśród ludzi (por. J 2,21; Mt 12,6). O ile Prawo i Świątynia Jeruzolimska mogły być dla władz religijnych Izraela okazją do sprzeciwu wobec Jezusa, to prawdziwym kamieniem obrazy stało się dla nich to, że **Jezus Chrystus odpuszczał grzechy, co w przekonaniu pobożnych Żydów mógł czynić tylko sam Bóg** (por. Mt 2,7; KKK 587). Jezus gorszył ich przede wszystkim przez to, że utożsamiał swoje ziemskie postępowanie wobec grzeszników z postawą samego Boga wobec nich (por. Mt 9,13; Oz 6,6). Odpuszczając więc grzechy – stwierdza Katechizm – albo był bluźniercą, ponieważ jako człowiek czynił się równym Bogu, albo mówił prawdę, co przez co wyrażał, że jako prawdziwy Syn Boży pełni dzieła Ojca (por. KKK 589). Trzeba jednak pamiętać, że nie wszyscy Żydzi przyjęli taką negatywną postawę względem Jezusa, bardzo wielu uwierzyło w Niego i Jego naukę, stając się pierwszymi chrześcijanami.



Zapamiętajmy: Jezus, z pochodzenia członek Narodu Wybranego, nie zniósł Prawa danego Izraelowi na Synaju, ale doskonale je wypełnił. Czczył też żydowską Świątynię, przybываяc do niej jako pielgrzym na święta, a także dokonywał czynów, które potwierdzały, że jest Bogiem i Zbawicielem (KKK 592-594).

Ewangelia wg Św. Mateusza (Mt 21, 1-11).

Gdy się zbliżyli do Jerozolimy i przyszedli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus postąpił z dwoma uczniami, mówiąc im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie uwiązaną oślicę i przy niej źrebię. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie. A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: „Pan ich potrzebuje i zaraz je odeśle”». A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: «Powiedzcie Córce Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy». Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. Tłum zaś ogromny słał swe płaszcze na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i stali nimi drogę. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: «Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach!» Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: «Kto to jest?» A tłumy odpowiadały: «To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei».

* * * * *

JEROZOLIMSKIE NASZE SERCA

Prostujcie się wszystkie drogi! Wszystkie drzewa pochylcie głowy! Niech trawa pokłoni się w pokorze! Niech ludzie zakrzykną: „Hosanna Synowi Dawida!”. Zielone palmy niech pokryją drogę do Jerozolimy. Do miasta, gdzie miłość pokonała śmierć.



Wydarzenie Niedzieli Palmowej to nie tylko radosne okrzyki, machanie palmami i wspólne wiwatowanie. Jezus przybywa do Jerozolimy nie po ludzkie uznanie i po to, aby objąć władzę na wzór ludzkich królów. Przybywa jako Mesjasz, by w „mieście świętym” wypełnić przepowiednie proroków i dać ludziom obiecanie odkupienie – przybywa na mękę krzyżową. Tak więc może pojawić się w sercu dylemat: przybywa w radości, ale na śmierć krzyżową. Trudno jest pojąć Bożą logikę, która przez śmierć prowadzi do życia, przez służbę do królowania, przez uniżenie do tryumfu. A jednak logika ta wydaje błogosławione owoce. **Gdy wybaczymy, modlimy się i wzajemnie sobie służymy, to zmieniamy świat.** Niewątpliwie czasem radosnym, pełnym służby są Światowe Dni Młodzieży. Czas królowania Chrystusa w sercach ludzi, którzy u progu dorosłego życia próbują poznać Boga. Poznać Jego miłość. Przybywając na wspólne spotkanie, przybywają jak Chrystus, aby mówić i pokazywać sens ludzkiego życia i śmierci. Doświadczają wówczas wiary ludzi i radości spotkania z Jezusem. Mamy więc dzisiaj trudne zadania. Powitać Chrystusa, który przybywa w imię Pańskie do naszego serca. Zrozumieć i przyjąć naszą życiową „drogę krzyżową”. A na koniec jeszcze: otworzyć bramy ludzkich serc dla Jezusa. Niech przybędzie także do nich tak, jak dziś do Jerozolimy.

* * * * *

Papież Franciszek w Carpi: bądźmy świadkami życia wskrzeszającymi nadzieję (02.04.2017)

(...) „Idąc za Jezusem uczymy się nie wiązać naszego życia z nagromadzającymi się problemami: zawsze będą problemy, a kiedy rozwiążemy jeden, natychmiast przychodzi kolejny. Możemy jednak znaleźć nową stabilność, a tą stabilnością jest właśnie Jezus, który jest zmartwychwstaniem i życiem: wraz z Nim radość gości w sercu, odradza się nadzieja, ból przemienia w pokój, lęk w zaufanie, próba w dar miłości. I choć nie zabraknie ciężarów, to zawsze będzie Jego ręka, która podnosi, Jego Słowo, które dodaje otuchy i mówi do ciebie: «Wyjdź na zewnątrz! Przyjdź do mnie!» Również do nas, podobnie jak wtedy, Jezus mówi dzisiaj: «Usuńcie kamień!». Niezależnie od tego, jak bardzo ciężka była przeszłość, jak wielki grzech, jak silny wstyd, nigdy nie zagrządzamy Panu wejścia. Usunąć przed Nim ten kamień, który przeszkadza Mu wejść: to jest czas pomyślny, aby usunąć nasz grzech, nasze przywiązanie do ziemskich marności, pychę blokującą nam duszę”.

Agonia w Getsemani

Największy lęk człowiek przeżywa na myśl o śmierci. Lęk przed śmiercią i sama śmierć są dla niego wyzwaniem, a także największą próbą wiary. W tej trudnej chwili najistotniejsze jest, w kim szukamy umocnienia. Także Jezus musiał zmierzyć się z niebezpieczeństwem śmierci, strasznej agonii i męki. Działo się to w ogrodzie oliwnym, zwanym po hebrajsku Getsemani, położonym na zboczu Góry Oliwnej za potokiem Cedron. Miejsce agonii i ogród były czczone od pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wzniesiono tam świątynię. Pod jej największą kopułą znajduje się wielki ołtarz, a przed nim skała, która według tradycji jest miejscem pełnej trwogi modlitwy Zbawiciela przed męką. Współczesna terminologia lekarska agonią nazywa okres bezpośrednio poprzedzający śmierć, charakteryzujący się stopniowym zanikaniem wszystkich czynności organizmu. **Agonię zaś Jezusa należy rozumieć jako czas bezpośrednio poprzedzający Jego śmierć na krzyżu oraz cierpienia, które przeżywał w noc poprzedzającą mękę i śmierć.** Zbawiciel przeżywał w Ogródcu mękę konania. Najistotniejszym źródłem cierpienia było odczuwanie przez Niego ciężaru zła i grzechu całej ludzkości. Katechizm Kościoła Katolickiego naucza: „Kielich Nowego Przymierza, który Jezus uprzedził już w czasie Ostatniej Wieczerzy, ofiarując siebie samego, przyjmuje On następnie z rąk Ojca podczas agonii w Getsemani. Jezus staje się «posłusznym aż do śmierci» (Flp 2,8; Hbr 5,7-8); modli się: «Ojcie mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich...» (Mt 26,39). Wyraża On w ten sposób przerażenie, jakie śmierć wywołuje w Jego ludzkiej naturze” (KKK 612). **Jezus w Getsemani prowadzi dramatyczną duchową walkę.** Jego ludzka wola nie walczy z wolą Bożą, lecz zmagają się z ludzkim uczuciem lęku w poczuciu śmiertelnego zagrożenia. Jezus w Ogródcu broni się przed pokusą nieufności wobec woli Ojca. Opiera się przed pójściem za odruchami swojej ludzkiej natury. Jak ciężka była ta walka, świadczą mogą krople krwawego potu, o których pisze Ewangelista Łukasz: „Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię” (Łk 22,44). Początkowo Jezus modlił się tak, jak modliłby się każdy z nas, żeby – jeśli to możliwe – ominął Go ten kielich (por. Mt 26,39). Kiedy to nie uwalnia od lęku, Chrystus swoją trwogę oddaje Ojcu, cały powierza się woli Boga i przyjmuje bez zastrzeżeń przeznaczone Mu cierpienie. **Całkowite oddanie i ogołocenie, osobista zgoda na śmierć na krzyżu wyrastają z najgłębszej miłości do Ojca i posłuszeństwa Jego zbawczej woli w stosunku do człowieka.** Jezus nic nie dyktuje Ojcu. Gdy widzi „kielich goryczy”, nie podpowiada momentu i sposobu wypełnienia Jego woli. Postawa Syna Bożego wobec lęku, cierpienia, śmierci jest dla nas jedną z trudniejszych lekcji. My niekiedy nie tylko chcemy uciec od woli Boga, ale też pragniemy mieć możliwość wyboru godziny i sposobu jej wypełnienia. Jezus pozostaje dla nas wzorem zawierzenia i zaufania Bogu aż do końca. *Czy dziękujemy Zbawicielowi za to, że dał się obarczyć naszym grzechem, abyśmy mieli życie wieczne? Czy jesteśmy gotowi do pełnienia we wszystkim woli naszego Ojca w niebie? Czy w chwilach lęku i cierpienia kierujemy nasz wzrok na Jezusa przeżywającego agonię w Getsemani?*



Zapamiętajmy: Jezus z miłości do nas przyjął cierpienie. Stał się posłusznym swojemu Ojcu, aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej (por. Flp 2,8). W chwili odczuwania lęku przed śmiercią modlił się o spełnienie woli Bożej. Jego posłuszeństwo wobec Ojca napawa nas nadzieją i utwierdza w przekonaniu, że w chwilach lęku, cierpienia i śmierci nie jesteśmy sami. Jest z nami Chrystus.

Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiejsza Niedziela Palmowa wprowadza nas w tajemnicę Wielkiego Tygodnia. Jak Pan Jezus wszedł do Jerozolimy, tak dziś przychodzi do każdego z nas. Oby nie okazało się jednak, że stoimy w tłumie, który woła: „Hosanna”, a za chwilę będzie wołał: „Na krzyż z Nim!”. Prośmy o łaskę, abyśmy w nadchodzącym czasie przeżyli z Panem Jezusem szczerą żal za nasze nieprawości po to, aby przeżyć prawdziwą radość z powodu nowego życia, które ofiaruje nam Zmartwychwstały.

2. Tradycyjnie dzisiejsza niedziela obchodzona jest jako Światowy Dzień Młodzieży. Wspominając ubiegłoroczne Światowe Dni Młodzieży w Krakowie, łączmy się modlitewnie z młodymi, którzy gromadzą się dziś w Rzymie i w poszczególnych stolicach diecezji, aby zawsze pragnęli być blisko Chrystusa i chętnie odnawiali swoją przyjaźń z Panem Bogiem.

3. Wielki Poniedziałek, 10 kwietnia, kieruje nasze myśli do tragicznego wydarzenia sprzed 7 lat. W tym dniu przypada bowiem 7. rocznica katastrofy polskiego prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem. Wspominając tamte chwile, prosimy Pana Boga o to, abyśmy wreszcie nauczyli się wyciągać właściwe wnioski z każdej dotyczącej nas lekcji historii.

4. Wielki Tydzień przeżyjmy jako ludzie wierzący: godnie i po chrześcijańsku. Przyciszmy, a może wyłączmy telewizory, odbiorniki radiowe, wszelkie odtwarzacze i inne media. Niech trzy święte dni: Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota będą dniami szczególnego zagłębiania się w misterium paschalne przez czynny udział w bogatej liturgii.

5. W Wielki Czwartek we wszystkich parafiach celebrowana jest tylko jedna **Msza Święta, zwana Mszą Wierzy Pańskiej, na pamiątkę ustanowienia sakramentów Eucharystii i kapłaństwa. Rozpoczyna ona Triduum Paschalne. W naszej świątyni rozpocznie się ona o godz. 18⁰⁰**. Po hymnie *Chwała na wysokości Bogu* milkną dzwony i organy, a po Komunii św. Najświętszy Sakrament zostanie przeniesiony do ołtarza adoracji, zwanego dawniej ciemnicą. Podczas procesji zaśpiewamy hymn *Ślaw, języku, tajemnicę*, za co w tym dniu można uzyskać odpust zupełny.

6. W Wielki Piątek zachowujemy post ścisły, czyli całkowite wstrzymanie się od potraw mięsnych i spożycie tylko trzech posiłków w ciągu całego dnia, w tym jeden do syta; od tego postu osoby od 14. do rozpoczęcia 60. roku życia nie mają dyspensy. Powstrzymanie się od spożywania potraw mięsnych Kościół zaleca przedłużyć też na Wielką Sobotę. Niech towarzyszy nam modlitwa, skupienie i zaduma nad tajemnicą męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Tego dnia na znak smutku i żałoby nie sprawuje się Eucharystii. **Liturgia Męki Pańskiej w naszym kościele o godz. 18⁰⁰**. Za uczestnictwo w adoracji krzyża można uzyskać odpust zupełny. Na zakończenie liturgii Najświętszy Sakrament zostanie przeniesiony do grobu Pańskiego.

7. Wielka Sobota jest dniem adoracji Najświętszego Sakramentu w grobie Pańskim. Pamiętajmy o tym, uczestnicząc w obrzędzie błogosławienia potraw na stół wielkanocny. Jest to czas upamiętniający zstąpienie Chrystusa do otchłani, nadal obowiązujące cisza i zaduma nad śmiercią Chrystusa. Warto i w tym dniu zachować post, powstrzymując się od spożywania pokarmów mięsnych. Błogosławieństwo pokarmów od godz. 8⁰⁰ do 16⁰⁰ (co godzina).

8. W sobotni wieczór rozpoczynamy wigilię Zmartwychwstania Pańskiego. Uroczysta i najbogatsza w ciągu roku liturgia oznajmi zmartwychwstanie Chrystusa. Aby całe święte Triduum Paschalne otrzymało uroczystą oprawę, wszystkich parafian zachęcam do liczного udziału. **Wigilia Paschalna w naszym kościele rozpocznie się o godz. 19⁰⁰**.

W niedzielę Zmartwychwstania **Uroczysta Msza Św. Rezurekcyjna z procesją o godz. 6⁰⁰**, następane Msze Św. o godz. 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰ i 18⁰⁰.

W Poniedziałek Wielkanocny Msze Św. o godz. 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰ i 18⁰⁰.

Wasz Proboszcz

Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze św.: w niedziele: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 15⁰⁰, 18⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰.

Kancelaria czynna Pn. – Czw. 8³⁰-10⁰⁰; Pt. i Sb. 16⁰⁰-18⁰⁰

Parafia Rzymsko - Katolicka pw. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu

ul. Wojska Polskiego 135, 18-400 Łomża

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz i kancelaria tel. 86 216 39 55, wikariat tel. 86 216 94 50

E'mail: brunon.lomza@gmail.com

strona internetowa: www.brunon.lomza.pl